**Grupa V „Skrzaty”**

**Temat:** Bardzo ważna rola

**Cele główne:**

- rozwijanie mowy

1. **Karta pracy, cz. 4, s. 18.**

Określanie, do wystawienia jakiej baśni przygotowane są sylwety, których cienie są przed­stawione na rysunkach. Czytanie i ilustrowanie tych fragmentów baśni, o których jest mowa w tekście.

1. **Ćwiczenia w książce, s. 72, 73.**

- Co przedstawia obrazek?

Odszukiwanie na całym obrazku fragmentów obrazka umieszczonych z boku kart. Czytanie wyrazów umieszczonych na dole kart, wyjaśnianie ich znaczenia i wskazywanie wymienionych przedmiotów na obrazku.

1. **Zabawa ruchowa *Raz, dwa, trzy, Baba-Jaga patrzy!***

Dziecko stoi w jednym końcu pokoju. *Baba-Jaga (rodzic)* w drugim końcu, odwrócona twarzą do ściany. *Baba-Jaga* uderza pięścią o ścianę i wypowiada słowa: *Raz, dwa, trzy, Baba-Jaga patrzy!* W tym czasie dziecko próbuje zbliżyć się do *Baby-Jagi.* Gdy skończy recytację, odwraca się i patrzy, czy dziecko się nie poruszyło. Jeśli się rusza, *Baba-Jaga* odsyła go na miejsce startu, po czym znów odwraca się do ściany i wymawia zaklęcie. Jeśli dojdzie do *Baby-Jagi*, może przejąć jej rolę.

1. **. Słuchanie opowiadania S. Karaszewskiego „Bardzo ważna rola”**

*Starszaki coraz częściej myślały o szkole. Powoli wyrastały z przedszkola, tak jak się wyrasta z przyciasnych butów czy kusego ubranka. Wyobrażały sobie, jak będzie w nowym miejscu.*

*– Jesteśmy już prawie uczniami – powiedziała Zosia. – Zanim pożegnamy przedszkole, może warto pokazać młodszym kolegom, czego nauczyliśmy się tutaj. I starszaki w porozumieniu z panią postanowiły przygotować teatrzyk.*

*Dzieci przez wiele dni uczyły się swoich ról. Recytowały wierszyki, śpiewały piosenki i tańczyły różne tańce. Po kilku próbach starszaki znały swoje role na pamięć. Na scenie czuły się pewnie jak prawdziwi aktorzy. Prawie wcale nie zapominały, co mają powiedzieć, i rzadko się myliły. Pomagały paniom z przedszkola w przygotowaniu kolorowych dekoracji i kostiumów.*

*– Będzie teatrzyk w przedszkolu – powiedziała Zosia przy kolacji.*

*– Teatrzyk? – zainteresował się braciszek Zosi. Misiek był w najmłodszej grupie tego samego przedszkola. Był bardzo dumny ze swej starszej siostry. Ona wszystko wiedziała, wszystko umiała i pomagała Miśkowi we wszystkim.*

*– Taki teatrzyk z kukiełkami? – spytał Misiek.*

*– Nie, bez kukiełek. Sami będziemy grali. Same starszaki!*

*– Ty, Zosiu, też?*

*– O tak! Będę grała Bardzo Ważną Rolę!*

*Nadszedł dzień uroczysty, niecierpliwie wyczekiwany w przedszkolu. W dużej sali przedszkol­nej kurtyna zasłaniała scenę. Przed zasłoną stanęły rzędy krzesełek dla widzów. Wszystkie grupy przedszkolne z wyjątkiem starszaków zasiadły na widowni. Wszystkie starszaki zniknęły w szatni, która zmieniła się w teatralną garderobę. Starszaki przebierały się w kostiumy spe­cjalnie przygotowane dla aktorów przedstawienia. Rozległ się gong i kurtyna odsłoniła scenę z kolorowymi dekoracjami. Rosła tam piękna, rozłożysta jabłoń. Za jabłonią było pole i łąka, a za łąką las. Między łąką a lasem płynęła rzeka. A w tej rzece pluskały się ryby. Między sceną a widownią stał duży zegar. Z tarczą podzieloną na cztery części i jedną wskazówką. Nie po­kazywał godzin, ale pory roku. Każda pora roku była w innym kolorze. Zima – biała, wiosna – zielona, lato – złote, jesień – brązowa.*

*Na scenę wbiegły starszaki i zaśpiewały piosenkę o porach roku. Bim! – zegar zadzwonił jeden raz. Wskazówka pokazała białe pole z napisem ZIMA. Rozległ się szum wiatru i sypnął śnieg. Na scenie zrobiło się biało. Gałązki jabłoni pokryły się szronem. Jabłonka trzęsła się z zimna i miała bardzo smutną minę. Po chwili, przykryta kołderką śniegu, zasnęła na stojąco. Na scenę wbiegły dzieci przebrane za leśne zwierzęta. Były tam sarenki, jelonki, zajączki i ptaki zimu­jące. Takie, co nie odleciały do ciepłych krajów. Bardzo smutne, zmarznięte i głodne zwierzęta drżały z zimna. Szukały pożywienia pod śniegiem.*

*Na scenę wbiegły dzieci w zimowych ubrankach i chłopiec przebrany za leśniczego. Dzieci sypały smakołyki dla ptaków do karmnika i wieszały słoninkę na gałęziach jabłonki. Leśniczy wykładał siano, marchew i kapustę dla czworonożnych mieszkańców lasu. Głodne zwierzęta najadły się do syta i zatańczyły z radości.*

*Misiek wpatruje się w scenę. Gdzie Zosia? Nigdzie jej nie ma. Jak to, przecież Zosia miała grać Bardzo Ważną Rolę!*

*Bim-bam! – zegar zadzwonił dwa razy. Wskazówka pokazała zielone pole z napisem WIOSNA. Zaczął padać deszcz. Śnieg na polach roztopił się. Wyparował szron z gałęzi jabłoni. Zaziele­niły się pola, łąki i drzewa w lesie. Jabłonka obudziła się i uśmiechnęła radośnie. Jej gałązki pokryły się białymi kwiatami i młodymi listkami. Wokół drzewa tańczyły dzieci przebrane za pszczoły i motyle. Z ciepłych krajów przyleciały jaskółki, żurawie i bociany.*

*Misiek obserwuje scenę. Coraz bardziej się niepokoi. Gdzie Zosia? Nigdzie jej nie ma! Jak to? Przecież Zosia miała grać Bardzo Ważną Rolę!*

*Bim-bam-bom! – zegar zadzwonił trzy razy. Wskazówka przesunęła się na złote pole z napisem LATO. Słońce świeciło coraz mocniej. Zieleń na polach i łąkach zastąpiły żółto-złote kolory dojrzewającego zboża i żółknących traw. Jabłonka miała bardzo zadowoloną minę. Pod prze­kwitającymi kwiatami pojawiły się zawiązki owoców. Szybko rosły jak nadmuchiwane baloniki. Zmieniały się w zielone jabłka. Po minie jabłonki widać było, że jest jej ciężko. Ciężar rosnących owoców przygina ręce – gałęzie jabłonki – do ziemi.*

*Misiek wypatruje Zosi na scenie. Zbiera mu się na płacz. Gdzie Zosia? Nigdzie jej nie ma! A przecież Zosia miała grać Bardzo Ważną Rolę!  
Bim-bam-bom-bum! – zegar zadzwonił cztery razy. Wskazówka pokazała brązowe pole z napisem JESIEŃ. Zachmurzyło się. Las przybrał jesienną szatę z liści żółtych, czerwonych i brązowych. Powiał jesienny wiatr. Dzieci przebrane za kolorowe liście zatańczyły na scenie.   
Wiatr strąca dojrzałe, czerwone owoce z jabłoni. Im więcej owoców ląduje na ziemi, tym większa ulga maluje się na twarzy drzewa. Gdy spada ostatnie jabłko, jabłonka unosi ręce – gałęzie – do góry i tańczy radośnie. Dookoła niej tańczą pszczoły, motyle, ptaki i leśne czworonogi. Na scenę wchodzą dzieci z koszykami i, śpiewając, zbierają jabłka.*

*Wieje w polu psotny wiatr*

*i jabłonką trzęsie,*

*a z jabłoni jabłek grad*

*szur, szur przez gałęzie!*

*Starszaki z koszykami pełnymi jabłek schodzą ze sceny. Idą między widzów. Rozdają dzieciom dojrzałe, słodkie owoce.*

*Jabłko, co czerwienią lśni,*

*do przedszkola niosę.*

*Jeśli zechcesz, oddam ci,*

*weź jabłuszko, proszę!*

*Stojące na scenie drzewo jabłoni macha gałęziastą ręką do Miśka.*

*– Zosia! – woła uradowany chłopiec i biegnie do siostry. Wbiega na scenę i rzuca się w objęcia dziewczynki. – Nie poznałem cię, bo się przemieniłaś w jabłonkę! A przecież cały czas patrzyłem na ciebie, Zosiu! Nie mogę uwierzyć, że to ty!*

*– A Zosia na to: – Mówiłam, Michałku, że gram w przedstawieniu Bardzo Ważną Rolę!*

1. **Rozmowa na temat opowiadania.**

- Co postanowiły starszaki?

- Jaką rolę miała grać Zosia, siostra Michała?

- O czym było przedstawienie?

- Czy Michał rozpoznał na scenie swoją siostrę?

-Co grała Zosia?

1. **Zabawa *Jestem aktorem.***

Dzieci przedstawiają pantomimicznie wybrane postaci z baśni, a pozostałe osoby muszą roz­poznać, kto to jest.

1. **Karta pracy, cz. 4, s. 19.**

Porównywanie liczby kukiełek po lewej i po prawej stronie karty. Naklejanie w kwadratach odpowiednich cyfr i znaków.

Rozwiązywanie krzyżówki – naklejanie liter tworzących wyrazy; odczytanie hasła.